

Jedynym człowiekiem na świecie, na którym wyczyny Sherlocka Holmesa nie robiły większego wrażenia był on sam. To, co dla nas jest dowodem jego geniuszu, dla niego było efektem pracy nad własnym umysłem. Czy w związku z tym my wszyscy skazani jesteśmy na rolę doktorów Watsonów – zdumionych świadków wyczynów geniusza z Baker Street?

Odpowiedź znajdziesz w książce „Myśl jak Sherlock Holmes”, która jest przewodnikiem po naszych mózgach, ale również narzędziem, dzięki któremu odkrywamy jego niewykorzystane dotąd możliwości.

Łącząc najnowszą wiedzę na temat psychologii człowieka i działania układu nerwowego, Maria Konnikova pokazuje, w jaki sposób każdy z nas przy odrobinie cierpliwości i konsekwencji może wyostrzyć swoją percepcję, pogłębić świadomość i wyćwiczyć szare komórki. Tak, by nasz umysł stał się potężnym i błyskotliwym narzędziem dedukcji. Nie po to, byśmy jak Holmes rozwiązywali kryminalne zagadki, ale by nasz mózg lepiej służył nam na co dzień.